



## **Obietnice i liczby: bilans Krakowa po dwóch latach kadencji**

2026-05-19

**Czy fala pojawiających się informacji o „bankrutującym” Krakowie i niespełnionych obietnicach Aleksandra Miszalskiego odpowiada rzeczywistości, czy jest jedynie elementem walki politycznej? W przededniu referendum w sprawie odwołania prezydenta i rady miasta oraz po blisko dwóch latach sprawowania urzędu warto spojrzeć na dane i ocenić sytuację na podstawie faktów, a nie emocji.**

Najnowsze dane wskazują na poprawę części wskaźników finansowych miasta: deficyt operacyjny spada rok do roku, a w 2026 Kraków osiągnie nadwyżkę operacyjną, rating utrzymuje się na wysokim poziomie, a Kraków nadal pozyskuje fundusze zewnętrzne. Równocześnie zmienia się model inwestycyjny – zamiast dużych, często przeskalowanych zadań Miasto realizuje więcej projektów bezpośrednio na osiedlach. Coraz większą rolę odgrywa też kontakt z mieszkańcami. – O dialogu dużo się mówi, ale realnych efektów tych rozmów często brakuje – uważa jednak pan Jan, którego spotkaliśmy na „Ławce dialogu” na Starym Mieście.

Z perspektywy Miasta takie formy konsultacji mają jednak coraz większe znaczenie i są częściej wykorzystywane przy podejmowaniu decyzji. W praktyce przekłada się to m.in. na realizację mniejszych inwestycji zgłaszanych przez mieszkańców, takich jak chodniki, place zabaw, oświetlenie przystanków czy projekty w ramach „Paktu dla krakowskich osiedli”. Efektem dialogu z mieszkańcami jest też inicjatywa „Da się”. – Na spotkaniach mieszkańcy przypominali nam, że jest wiele zadań, które nie były realizowane, bo się nie dało. A ja chcę pokazać, że jak się chce, to się da – przekonuje prezydent Aleksander Miszalski. Niemniej – jak zauważają niektórzy – tempo zmian czasem pozostawia wiele do życzenia.

### **Budżet w coraz lepszym stanie**

W tym roku budżet Krakowa przewiduje dochody w wysokości ok. 10,1 mld zł, natomiast wydatki sięgną 11,3 mld zł, co oznacza deficyt rzędu 1,1 mld zł. Miasto nadal wydaje więcej niż samo „zarabia”, ale jednocześnie na wysokim poziomie utrzymuje podstawowe usługi, z których korzystają mieszkańcy: komunikację miejską, szkoły, przedszkola, opiekę społeczną czy czystość. Deficyt nie jest większy niż w poprzednich latach, a nawet stopniowo się zmniejsza, co daje poczucie stabilności finansowej. – Z jednej strony mówi się o stabilności, a z drugiej ciągle słyszymy o brakach pieniędzy na różne rzeczy. Dla mieszkańca to trochę sprzeczny przekaz – zauważa pan Jan.

Miasto twierdzi jednak, że konsekwentnie poprawia swoją sytuację finansową w zakresie wydatków bieżących. I przedstawia liczby. W 2023 r. deficyt operacyjny, czyli różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami na funkcjonowanie miasta, wynosił 740 mln zł. W 2024 r. spadł do 261 mln zł, a w 2025 wyniósł już tylko 119 mln zł. Przewiduje się, że w 2026 r. dochody bieżące pokryją wydatki bieżące, a Miasto osiągnie nadwyżkę operacyjną, co pozwoli mu lepiej gospodarować pieniędzmi i stabilnie planować kolejne lata. – Te liczby wyglądają lepiej, ale dla nas ważniejsze jest to, czy widać realną poprawę na co dzień – mówi pani Alina, mieszkanka południowej części Krakowa. Te efekty, jeśli nie są widoczne już teraz, to mają pojawić się wkrótce za sprawą m.in. pozyskiwania środków z funduszy zewnętrznych, zarówno krajowych, jak i unijnych. Na ten moment pozyskano ponad 500 mln



zł, a kolejne 234 mln dostaniemy na dniach. – Słyszymy o setkach milionów, ale trudno czasem odczuć, gdzie dokładnie te pieniądze trafiają – komentuje pani Alina. Urzędnicy odpowiadają, że pieniądze te pozwalają realizować ważne inwestycje: przebudowy torowisk, rozbudowy placówek oświatowych, budowę węzła przesiadkowego i dróg rowerowych oraz działania z zakresu ochrony powietrza.

O wiarygodności miasta świadczy również ocena ratingowa na poziomie „A-” z perspektywą stabilną, co potwierdziła we wrześniu 2025 r. agencja Standard & Poor’s Global Ratings. Jest to poziom odpowiadający ratingowi Polski i najwyższy możliwy do uzyskania przez jednostkę samorządu terytorialnego w kraju. Ta zewnętrzna, obiektywna ocena pokazuje, że Kraków jest wiarygodny finansowo i prowadzi odpowiedzialną politykę budżetową.

## **Lepsze życie na osiedlach**

W ciągu ostatnich dwóch lat w Krakowie wyraźnie zmienił się sposób realizowania inwestycji miejskich. Władze miasta odeszły od dużych, nierzadko przeskalowanych projektów, na rzecz mniejszych zadań realizowanych bezpośrednio na osiedlach, bliżej mieszkańców. Najlepiej widać to na przykładzie „Paktu dla krakowskich osiedli”, w ramach którego realizowane są konkretne zmiany poprawiające codzienne funkcjonowanie. – Jeszcze w ubiegłym roku wykonaliśmy nowe przejście dla pieszych na ul. Galicyjskiej. Powstało ono w miejscu intensywnie uczęszczanym przez mieszkańców pobliskiego osiedla. To właśnie tędy prowadzi najkrótsza droga do miejscowego hipermarketu. Nowe przejście to nie tylko „zebra”, ale również oświetlenie i oznakowanie pionowe – opisuje Jarosław Tabor z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Tego typu realizacji jest znacznie więcej i znajdują się one w różnych częściach miasta. W ostatnim czasie wyremontowano wiele kilometrów dróg w różnych dzielnicach, m.in. ul. Barwną w Nowej Hucie, ul. Bandtkiego w Bronowicach, ul. Herlinga-Grudzińskiego w Podgórzu, Al. 29 Listopada w centrum, Al. Słowackiego w Krowodrzy, ul. Zakarczmie w Swoszowicach, ul. Bolesława Chrobrego na Grzegórkach czy ul. Morelową na Zwierzyńcu.

Skala programu jest imponująca – zaplanowano remont łącznie 250 km dróg, budowę 160 km nowych chodników, montaż 500 nowych latarni oraz ustawienie 500 ławek i oświetlonych wiat przystankowych. Zmiany obejmują nie tylko nawierzchnie ulic, ale także bezpieczeństwo, oświetlenie i komfort korzystania z przestrzeni publicznej.

## **Nowe zasady = szybsze remonty, mniej utrudnień**

Jedną z największych uciążliwości dla Krakowian są ciągnące się w nieskończoność i nieskoordynowane remonty. – Po tym mieście nie da się jeździć. Mam wrażenie, że nikt nie planuje tych prac, tylko robią je bez żadnej koordynacji – irytuje się pan Krzysztof, taksówkarz. Wiceprezydent Stanisław Kracik odpowiada, że podejście do inwestycji już się zmieniło. Jako przykład podaje choćby remont Mostu Grunwaldzkiego, gdzie utrudnienia dla kierowców trwały krócej, niż pierwotnie planowano. To efekt nowych zasad przetargowych. – Miasto zmieniło sposób wyboru wykonawców robót, wprowadzając wymóg pracy na dwie zmiany, szczegółowe określenie organizacji ruchu na czas remontu oraz system premiowania firm za skracanie czasu realizacji. W praktyce większą rolę



odgrywa dziś czas wykonania inwestycji, a nie wyłącznie jej koszt. Mieszkańcy krócej stoją w korkach, a normalny ruch wraca o wiele szybciej – mówi wiceprezydent Kracik.

Istotną zmianą jest także uporządkowanie zasad współpracy z inwestorami prywatnymi przy budowie infrastruktury drogowej. Wprowadzono jednolite reguły dla wszystkich, jasno określono zakres obowiązków inwestorów, w tym standard i skalę realizowanych prac, a także zwiększono przejrzystość ustaleń z Miastem. – W praktyce oznacza to większą szansę, że droga powstanie razem z osiedlem, a nie kilka lat później – twierdzi wiceprezydent Kracik.

Kolejnym elementem zmian jest wprowadzenie systemu punktowego do ustalania kolejności remontów i budowy dróg. Do tej pory brakowało jednoznacznych kryteriów, według których podejmowano decyzje. Obecnie każda inwestycja oceniana jest na podstawie konkretnych parametrów, takich jak natężenie ruchu, stan techniczny drogi, poziom bezpieczeństwa, znaczenie komunikacyjne czy gotowość dokumentacyjna. System obejmuje analizę kilkuset odcinków dróg, z których co roku do realizacji wybieranych jest kilkadziesiąt. – Oznacza to większą przewidywalność procesu inwestycyjnego i odejście od decyzji uznaniowych. Mieszkańcy mogą łatwiej zrozumieć, dlaczego konkretna ulica jest remontowana wcześniej niż inna, a kolejność prac wynika z jasno określonych kryteriów, a nie bieżących nacisków – tłumaczy z-ca prezydenta.

## **Rząd da pieniądze na metro**

Metro to sztandarowa obietnica wyborcza Aleksandra Miszalskiego. – W tej kadencji wbiję pierwszą łopatę – zapowiadał zaraz po tym, gdy został prezydentem. Dziś wydaje się to chyba nierealne, ale... projekt budowy pierwszej linii metra w Krakowie osiągnął kluczowy etap: rząd oficjalnie zadeklarował gotowość wsparcia finansowego tej inwestycji. – Kraków zasługuje na własne metro – podkreślił wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz i zapowiedział wsparcie nie tylko finansowe, ale także prawne i instytucjonalne, które ułatwi prowadzenie tak dużego projektu. Deklaracje te otwierają również drogę do pozyskania funduszy z Unii Europejskiej i innych źródeł krajowych.

– Kraków nie może sobie pozwolić na to, żeby nie mieć metra. To projekt o znaczeniu cywilizacyjnym, pełni szereg ważnych funkcji. To dla nas sprawa priorytetowa – zapewnia wiceprezydent Stanisław Mazur, który intensywnie przygotowuje się do realizacji inwestycji. We wrześniu przedstawiono „Studium rozwoju metra w Krakowie”, które zakłada dwie linie (M1 i M2) o łącznej długości 29 km i 29 stacjach, prowadzące od Nowej Huty do Opatkowic i Kurdwanowa, z szacunkowo 270 tys. użytkowników dziennie. Metro będzie w pełni zintegrowane z sieciami tramwajową i autobusową oraz z koleją aglomeracyjną. Trwają prace nad dokumentacją formalno-prawną i środowiskową oraz przygotowaniem studium wykonalności, a prezydent powołał Radę Techniczno-Naukową z ekspertami ds. transportu, urbanistyki, geotechniki i ekonomii. Konsultacje z zagranicznymi miastami, producentami taboru i instytucjami finansowymi, takimi jak Europejski Bank Inwestycyjny czy Bank Światowy, pozwalają wypracować najlepsze rozwiązania technologiczne i finansowe, które mają zapewnić sprawną i bezpieczną realizację całego przedsięwzięcia.



**Magiczny  
Kraków**

## **Jak idzie realizacja obietnic wyborczych?**

Program wyborczy Aleksandra Miszalskiego zawiera 150 propozycji w 16 obszarach tematycznych, które Krakowianie określili jako najważniejsze dla rozwoju miasta i poprawy jakości życia: od bezpieczeństwa, przez inwestycje, po zieloną przestrzeń i jakość usług publicznych. Za każdym z tych zadań kryją się konkretne projekty i działania, a stopień ich realizacji Krakowianie mogą na bieżąco monitorować.

Na stronie [wdobrymkierunku.krakow.pl](http://wdobrymkierunku.krakow.pl) Miasto udostępnia szczegółowe dane, które mają służyć mieszkańcom jako narzędzie kontroli oraz punkt odniesienia. Warto na nią zajrzeć i samodzielnie ocenić, jak przebiega realizacja obietnic wyborczych: co już osiągnięto, a co jeszcze zostało do zrobienia w obecnej kadencji samorządu.